

Sygn. akt II USK 82/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku Kancelarii Radców Prawnych M. spółki partnerskiej w G. i K. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w stosunku do K. W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy Kancelarii Radców Prawnych M. spółki partnerskiej w G. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 6 września 2018 r., VII U (...) w ten sposób, że oddalił odwołania Kancelarii Radców Prawnych (...) spółka partnerska w G. oraz K.W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G. z 13 grudnia 2017 r.

Decyzją z 13 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż K. W. jako zleceniobiorca u płatnika składek Kancelarii Radców Prawnych (...) spółka partnerska w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 15 lutego

2016 r. do 18 marca 2016 r. Jednocześnie pozwany ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonej wynosi:

- za luty 2016 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 925,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 820,84 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne 73,88 zł; ubezpieczenie zdrowotne: 1.064,88 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne 95,84 zł;

- za marzec 2016 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 1.200,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 1.064,88 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne 95,84 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł płatnik składek Kancelaria Radców Prawnych na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odwołanie wywiodła również ubezpieczona K. W., żądając uchylenia zaskarżonej decyzji poprzez jej zmianę i ustalenie, iż nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 15 lutego 2016 r. do 18 marca 2016 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedziach na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od każdego skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 6 września 2018 r., sygn. akt VII U (...) Sąd Okręgowy w G. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że K.W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15 lutego 2016 r. do 18 lutego 2016 r., jak o zleceniobiorca u płatnika składek Kancelarii Radców Prawnych (...) Spółka partnerska w G.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c.; art. 231 k.p.c.; art. 239 § 1 i 2 i art. 328 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 65 § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych oraz art. 3 ust. 3 oraz art. 23 zd. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego jest uzasadniona, w wyniku czego zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy, przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w następstwie czego poczynił trafne ustalenia faktyczne, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w tym zakresie Sąd Odwoławczy przedmiotowe ustalenia podziela i przyjmuje je za swoje, nie widząc w związku z tym konieczności ponownego ich przytaczania, jednak Sąd pierwszej instancji, pomimo trafnych ustaleń faktycznych, dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w następstwie czego wyprowadził nietrafne wnioski, skutkujące błędnym rozstrzygnięciem.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, iż K. W. – aplikanta radcowskiego łączyły z Kancelarią Radców Prawnych (...) sp. partnerska w G. w okresie od 15 lutego do 18 marca 2016 r. dwie umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było przygotowywanie pozwów i pism procesowych w sprawach prowadzonych przez kancelarię - zamawiającego. W ramach umowy z 15 lutego 2016 r. wnioskodawczyni zobowiązała się do sporządzenia 2 pozwów i 5 pism w sprawach prowadzonych przez Kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 925 zł brutto płatnym do końca lutego 2016 r., zaś w ramach umowy z 1 marca 2016 r. - 3 pozwów i 6 pism za wynagrodzeniem w wysokości 1200 zł brutto płatnym do końca marca 2016 r. Powierzone czynności wnioskodawczyni wykonywała w godzinach pracy Kancelarii, w budynku, w którym mieści się jej siedziba, korzystając ze znajdującego się w nim sprzętu komputerowego oraz programów prawniczych. Wnioskodawczyni przygotowując pisma była zainteresowana wyłącznie przedmiotem sprawy - co do zasady nie interesowało jej nazwisko klienta, albowiem - z wyjątkiem jednej sytuacji, gdy przygotowywała projekt pisma w bardzo skomplikowanej merytorycznie sprawie i dwukrotnie rozmawiała z osobą zainteresowaną – nie spotykała się z klientami, jak również nie reprezentowała ich w sądzie. Po sporządzeniu pisma wnioskodawczyni przekazywała je M. R., który po jego sprawdzeniu decydował, czy i w jakim zakresie zostanie ono wykorzystane w konkretnej sprawie. Przedmiotowa praca

była dla niej istotna o tyle, że dzięki niej mogła lepiej przygotować się do egzaminu radcowskiego, który odbywał się w czerwcu 2016 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, celem zawartych pomiędzy stronami umów było wykonanie określonych czynności- samych w sobie, a nie określony ich efekt. Wykonywane bowiem przez wnioskodawczynię prace polegające na sporządzaniu pism procesowych, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu (co jest cechą również umów zlecenia i umów o świadczenie usług), były jedynie elementem pewnego procesu i nie stanowiły samoistnego dzieła, podczas gdy samoistość dzieła, polegająca na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu, stanowi elementarną cechę umowy o dzieło. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. W analizowanej sprawie trudno jest ocenić na ile przygotowane przez wnioskodawczynię pisma były przydatne. Strony podnosiły wprawdzie, że nie zdarzyło się, aby pisma przygotowane przez wnioskodawczynię nie zostały wykorzystane, jednakże M. R. niejednokrotnie nanosił na nich poprawki, względnie zobowiązywał do ich wykonania samą zainteresowaną. Powyższe pozostało jednak bez wpływu na wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia, podczas gdy - w przypadku umowy o dzieło - ewentualne poprawki powinny znaleźć odzwierciedlenie w wysokości ostatecznie wypłaconej wnioskodawczyni kwoty. W analizowanej sprawie ani wypłata, ani wysokość wynagrodzenia nie były uzależnione od określonych efektów pracy K. W. Każda z podpisanych umów opiewała na konkretną, z góry ustaloną kwotę płatną jednorazowo, na koniec miesiąca, w którym umowa była realizowana. Tak ustalony pomiędzy stronami sposób wynagradzania przyjmującego zamówienie nie jest charakterystyczny dla stron umowy o dzieło lecz dla stron umowy zlecenia, gdzie efekt końcowy powierzonej zleceniobiorcy pracy pozostaje bez wpływu na wysokość otrzymanej przez niego gratyfikacji finansowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, LEX 885011).

Wnioskodawczyni - jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych – była wynagradzana nie tyle za efekt swojej pracy, ile za samą pracę włożoną w przygotowanie określonego pisma, czyli za staranne działanie, charakterystyczne

dla umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług. Staranne działanie oznacza, że świadczeniobiorca, pomimo że dąży do określonego w umowie rezultatu lub celu, nie ponosi odpowiedzialności za jego nieosiągnięcie, jeśli dochował wymaganej staranności. Staranne działanie jest elementem wyróżniającym umowy zlecenia (*essentialia negotii*), w której to nie wynik ma kluczowe znaczenie lecz starania poczynione w celu jego osiągnięcia. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. W odróżnieniu więc od umowy o dzieło, umowa zlecenia jest umową starannego działania. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Zdaniem Sądu drugiej instancji uznać należało, że K. W. w okresie od 15 lutego do 18 marca 2016 r. łączyły z Kancelarią Radców Prawnych (...) spółka partnerska z siedzibą w G. umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Tak poczynionych ustaleń nie zmienia podnoszony przez wnioskodawczynię argument, że nie zamierzała wiązać się z Kancelarią długoterminową umową, albowiem wiedziała, że od marca 2016 r. zostanie zatrudniona na umowę o pracę u innego pracodawcy. Przedmiotowa okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, dla którego kluczowym ustaleniem było uznanie, że wszystkie wykonane przez skarżącą w ramach zawartych umów czynności były oparte na starannym działaniu, nie zaś na osiągnięciu konkretnego rezultatu. To zaś skutkuje uznaniem, że zaskarżona przez strony decyzja pozwanego z 13 grudnia 2017 r. odpowiada prawu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną płatnik składek w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga kasacyjna jest

oczywiście uzasadniona, bowiem w niniejszej sprawie wobec wskazanych w ramach uzasadnienia podstaw kasacyjnych, wewnętrznych sprzeczności uzasadnienia orzeczenia (z jednej strony przyjęcia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji za własne, jednoczesnego zakwestionowania oceny materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji oraz zmiany ustaleń faktycznych w zakresie warunków wypłaty wynagrodzenia) oraz braku należytego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej nie jest możliwa kontrola kasacyjna orzeczenia.

Skarżący wskazał, że w sytuacji, gdy z uwagi na braki w uzasadnieniu nie sposób ocenić zasadności wydanego orzeczenia, nie można przyjąć, że orzeczenie jest prawidłowe a tym samym, że osiągnięte zostały stawiane przed wymiarem sprawiedliwości cele - konstytucyjnego prawa do rzetelnego rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd. W ocenie kasatora w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brakuje elementów pozwalających zorientować się w motywach, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia. Zdaniem kasatora wadliwość uzasadnienia we wskazanym zakresie uniemożliwia poznanie toku rozumowania Sądu drugiej instancji i oceny z jakich przyczyn w ustalonym w sprawie stanie faktycznym Sąd drugiej instancji uznał, iż zawarte przez płatnika i ubezpieczoną umowy o dzieło stanowią umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu a w konsekwencji przyjął, że ubezpieczona z tytułu zawartych z płatnikiem umów podlegała obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu a płatnik miał obowiązek zgłosić ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji niemożliwe staje się ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c. oraz art. 3531 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i 36 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: z dnia 13 stycznia 2015 r. Dz.U. z 2015 r., poz.121 z późn. zm.).

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do

rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie nie można uznać, że skarżący wykazał oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. W ocenie strony skarżącej o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie miały świadczyć wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które powodują, że nie jest możliwa kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia.

Z poglądem takim nie można się jednak zgodzić. W pierwszej kolejności, warto zauważyć, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera sprzeczności, bowiem Sąd drugiej instancji wyraźnie wskazał, że podziela ustalenia faktyczne i przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe, jednak nie zgadza się z oceną tych ustaleń faktycznych i oceną dowodów przeprowadzonych w sprawie. W istocie, Sąd drugiej instancji oparł się na materiale dowodowym zebranym przez Sąd Okręgowy, jednak dokonał jego odmiennej oceny.

Zauważyć przy tym należy, że lektura uzasadnienia analizowanego wyroku pozwala na stwierdzenie, co do jakich elementów stanu faktycznego ocena Sądu Apelacyjnego nie jest zgodna z oceną Sądu pierwszej instancji, nawet mimo faktu, że Sąd odwoławczy nie wskazywał tego wprost. Sąd drugiej instancji precyzyjnie i wyczerpująco wyjaśnił przy tym, dlaczego dokonał takiej a nie innej oceny prawnej stanu faktycznego niniejszej sprawy i wytłumaczył w sposób wyczerpujący, dlaczego w jego ocenie, płatnika i ubezpieczoną łączyły w niniejszej sprawie w rzeczywistości umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.